

Za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, sztuki — przyznawane będą corocznie przez Prezydium Rządu państwowe nagrody

RADA Ministrów, dając wyraz
szczególnej opiece państwa nad
rozwojem nauki, postępu technicz-
nego i sztuki, w trosce o wszech-
stronny rozwój kultury narodowej
w Polsce Ludowej, ustanowiła pań-
stwowe nagrody za osiągnięcia w
dziedzinie nauki, postępu technicz-
nego i sztuki.

Nagrody będą przyznawane co-
rocznie przez Prezydium Rządu w
dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca,
na podstawie umotywowanych
wniosków, przedstawionych przez
Komitet Państwowych Nagród.

Nagrody są indywidualne i nie-
podzielne, mogą być przyznawane
za osiągnięcia zespołowe. W tym
wypadku wysokość poszczególnych
nagród dla każdego członka
nagrodzonego zespołu określi
Prezydium Rządu.

Nagrody są trzech stopni. Usta-
lona wysokość nagród wynosi:
I nagroda — 25.000 zł.
II nagroda — 20.000 zł.
III nagroda — 10.000 zł.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 161 (1657)
Wydanie A B C

Wtorek, dnia 12 czerwca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Obrady w Budapeszcie

W Budapeszcie odbyły się w
auli uniwersytetu obrady Kom-
itetu Wykonawczego Światowej
Federacji Młodzieży Demokra-
tycznej, poświęcone walce
młodzieży świata o pokój. W
sesji uczestniczyło 51 delegatów
z 27 państw. Na zdjęciu — de-
legaci młodzieży polskiej.

Serwis zagraniczny CAF

Nadchodzi dzień triumfu budowniczych huty „Częstochowa” W stalowni trwają ostatnie przygotowania do pierwszego spustu stali z pieca martenowskiego

DZIEŃ triumfu budowniczych nowej stalowni, dzień pierwszego
spustu stali pieca martenowskiego Nr 1 — już niedaleko.
W całej stalowni trwają końcowe przygotowania do pełnego uru-
chomienia wszystkich urządzeń, potrzebnych do obsługi pieca.

HALA lejnicza znajduje się w
centrum uwagi całej załogi.
Zmontowano już koryta spustowe,
którymi stal spływać będzie do kadzi.
Wykonano już kanały lejnicy.
Płomień pieców koksowych su-
szy wnętrza olbrzymich kadzi, któ-
re przyjmować będą spust stali.

Zbliża się pierwsza rocznica wyzwolenia walki narodu koreańskiego

Amerkańscy najeźdźcy
powiększają rejestr
bestialskich zbrodni

Phenian 12. 6.

ZBLIŻA się pierwsza rocznica
wojny wyzwolenia narodu
koreańskiego, prowadzonej przeciw
ko interwencji amerykańskiej — an-
gielskiej.

W miastach i wsiach Koreańskiej
Republiki Ludowej — Demokratycznej
ludność zbiera podarki i przygo-
towała listy powitalne dla bo-
haterskich obrońców wolnej Ko-
rei — żołnierzy Koreańskiej Armii
Ludowej i ochotników chińskich.
Założy wielu zakładów przemys-
lowych wysłała już paczki z podar-
kami na front.

Nowe zbrodnie najeźdźców

Phenian 12. 6.

DZIENNIK „Nodon Sinmun”
donosi o nowych zbrodniach
interwencji amerykańskiej w Ko-
rei.

Do wsi Dohwadon w gminie He-
sen w rejonie 38 równoleżnika —
wdarli się w poszukiwaniu za prze-
wodniczącym organizację związo-
wej Amerykanie i lisymanowcy
i rozpoczęli masakrę cywilnej lud-
ności. Po drodze schwycili młodego
chłopca Kim Syn Noka i bestial-
sko go zamordowali. Następnie
Amerykanie rozkazali zebrać całą
ludność wsi na miejscu gdzie le-
żało ciało młodego chłopca. Gdy
ludność została spędzona — jeden
z Amerykanów rozkazał wyciąć za-
bitemu wątrobę i dać do zjedze-
nia starcom i kobietom. W tłumie
chłopców odezwali się głosy obu-
rzenia. Wówczas rozkazując Ame-
rykanie i lisymanowcy otworzyli
do zebranych wieśniaków ogień z
automatów. Od kul zbrodniarzy
zginęło 600 starców, kobiet i dzie-
ci.

Komunikat z frontu

Pekin 12. 6.

W KOMUNIKACIE z dnia 11
czerwca dowództwo naczel-
ne Koreańskiej Armii Ludowej do-
nosiło, że oddziały Armii Ludowej,
w ścisłym współdziałaniu z ochot-
nikami chińskimi, odpięły sku-
tecznie ataki wojsk interwencji
amerykańskich — angielskich i lisy-
manowskich oraz zadając nieprzy-
jacielowi wielkie straty w ludziach
i sprzęcie.



Związek Radziecki proponuje zwołanie konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią Nota radziecka do USA

W wręczonej w dniu 10 czerwca nocy radzieckiej do USA
rząd radziecki podał analizie główne tezy amerykańskiego
projektu traktatu pokojowego z Japonią i sprzeciwiał swoje
stanowisko w tej sprawie.

NOTA radziecka podkreśla, że
amerykański projekt traktatu
pokojowego z Japonią nie zawiera
żadnych gwarancji przeciwko od-
rodzeniu militarystyki japońskiej,
który zawsze zagrażał nie tylko
Związkowi Radzieckiemu, Chinom
oraz innym państwom azjatyckim,
ale również i Stanom Zjednoczo-
nym.

Tymczasem, jak wynika z me-
morium amerykańskiego, rząd
USA zamiast zapobiec odrodze-
niu militarystyki japońskiej,
dąży do zawarcia układu woj-
skowego z Japonią i jednocześnie
realizuje już faktycznie po-
litykę odbudowy tego militarysty-
cznego państwa. Układ wojskowy z Japonią
wymierzony jest przede wszyst-
kim przeciwko Związkowi Ra-
dzieckiemu i Chińskiej Republi-
ce Ludowej.

Nota radziecka podkreśla, że
wbrew porozumieniom międzynaro-
dowym i deklaracji poczdamskiej
USA nie wycofały swych wojsk o-
kupacyjnych z terytorium Japonii,
co nie pozwala na utrwalenie po-
koju na Dalekim Wschodzie.

Traktat pokojowy winien zawie-
rać termin wycofania wojsk o-
kupacyjnych z Japonii, zakaz utrzy-
miania obcych wojsk i baz wo-
jennych w Japonii.

W dalszym ciągu, powołując się
na deklarację kairską, poczdamską
i porozumienie jaltańskie, nota
radziecka przypomina, że:

Wyspa Tajwan i wyspy Rybaczkie
winny być zwrócone Chińskiej Re-
publice Ludowej.

W sprawie Mandżurii nota ra-
dziecka podkreśla, że stanowi ona
nieodłączną część Chińskiej Re-
publiki Ludowej.

W ZWIĄZKU z kłamliwy-
mi twierdzeniami rządu
USA usiłującymi pomniejszyć
wybitną rolę ZSRR w wojnie z
Japonią, nota radziecka przypo-
mina, że Związek Radziecki przy-
stał do wojny w terminie ści-
śle ustalonym na konferencji jal-
tańskiej.

II. Traktat pokojowy z Japonią
winien być opracowany na podsta-
wie deklaracji kairskiej i poczdamskiej oraz na podstawie porozu-
mienia jaltańskiego.

III. W celu rozpatrzenia istnie-
jących projektów traktatu pokojo-
wego z Japonią winna być zwołana
w lipcu lub w sierpniu 1951 r.
konferencja pokojowa z udziałem
przedstawicieli wszystkich państw,
które uczestniczyły swymi siłami
zbrojnymi w wojnie przeciwko Ja-
ponii.

Dziś o godzinie 13 min. 30 z Zakładu Anatomii
przy ul. Chałubińskiego nastąpi wyprowadzenie
i pochowanie na cmentarzu grabiszyńskim zwłok
Kolegi naszego, redaktora

AMILKARA KOSIŃSKIEGO

Do wzięcia udziału w ostatniej posłudze proszą
znajomych i kolegów Zmarłego

Towarzysze pracy i przyjaciele
z redakcji „Słowa Polskiego”

87 tysięcy izb mieszkalnych odda do użytku w tym roku ZOR i FGM

NASILENIE prac w budownict-
wie mieszkaniowym w Polsce
z roku na rok wzrasta. Zwiększa
się rozmiar i zasięg prac budow-
lanych, wykonywanych nie tylko
przez ZOR — głównego inwestora
na odcinku budownictwa mieszka-
niowego, lecz również przez Fun-
dusz Gospodarki Mieszkaniowej
i innych drobnych inwestorów.

Plan inwestycyjny ZOR na rok
1951 przewiduje w porównaniu z
planem z roku ubiegłego zwiększe-
nie ilości nowych izb o 8.700. W
wyniku tego w br. zostanie odda-
nych do użytku 62.000 nowych izb.
Należy przy tym podkreślić, że w
r. ub. plan budownictwa mieszka-
niowego przekroczony został o po-
nad 27,5 tys. izb.

Prócz budownictwa ZOR-u do
końca bież. roku powstanie około
25.000 izb mieszkalnych. Zostaną
one wybudowane m. in. w ramach
budownictwa remontowego, prowa-
dzonego przez Fundusz Gospodarki
Mieszkaniowej oraz w ramach bu-
downictwa indywidualnego prowa-
dzonego lokalnie w małych mia-
steczkach i wsiach.

Ogólnie w br. plan przewiduje
budowę około 87.000 izb mieszka-
lnych.

Vietnamskie Wojska Ludowe nekają imperialistycznych najeźdźców

PARYŻ, 12. 6.

L'HUMANITE donosi, że viet-
namskie oddziały demokraty-
czne zdobyły ostatnio pozycję kor-
pusu ekspedycyjnego w odległości
10 kilometrów na południowy zachód
od Ninh-Binh. Część stacjo-
nujących tam żołnierzy korpusu
ekspedycyjnego zginęła w walce,
inni znaleźli się w niewoli. Oddziały
vietnamskie zdobyły składki a-
municyjne i sprzęt wojskowy.

W tymże okręgu vietnamskie
wojska demokratyczne zniszczyły
dwa statki desantowe korpusu eks-
pedycyjnego.

W Krakowie odbyły się finały
V Igrzysk Szkolnictwa Zawo-
dowego. Na zdjęciu — frag-
ment pokazu rytmiki w wyko-
naniu 1000 dziewcząt ze szkół
zawodowych.
Fot. Jarochoński (CAF)

Czynny udział „Akcji Katolickiej” w oszustwach wyborczych we Włoszech

Rzym 12. 6.

JAK już donosiliśmy, w nie-
działek o oszustwach wyborczych
dokonanych przez agentów chrze-
ścijańskiej demokracji. Zdarzały się
np. wypadki głosowania zakonnie
zamiast innych osób, przymusowe-
go wyciągania ludzi z domów i
sprowadzania do lokali wybor-
czych ludzi chorych umysłowo. W
Viterbe trzech umysłowo chorych
dostało w lokalu wyborczym ataku
szaleńczego. W wielu miejscowościach
policja zatrzymywała samochody
partii lewicowych.

Oszustwa wyborcze — stwierdza
„Paese” — stosowane były na
wielką skalę. Nadchodzą wiadomo-
ści o wyborcach, którzy przycho-
dzili na wybory z fałszywymi kart-
kami, o całych grupach agentów
chrześcijańskiej demokracji, prze-
rzuconych z jednej miejscowości
do drugiej itp.

Wyniki wyborów nie są jeszcze
znane.

Chybiony manewr

GDYBY rząd Stanów Zjednoczonych mógł działać wyłącznie według własnych życzeń, nie byłoby żadnej konferencji czterech — oświadczył minister Marshall w przeddzień otwarcia wstępnej konferencji zastępców ministrów 4-ch mocarstw w Paryżu.

Ale rząd Stanów Zjednoczonych i podwładne mu rządy Anglii i Francji nie mogły działać według własnych życzeń. Zbyt wielki jest nacisk opinii publicznej całego świata, domagającej się doświadczenia skutku konferencji i osiągnięcia porozumienia. Z ciekawym sercem rządy mocarstw zachodnich zmuszone były w końcu zgodzić się na spotkanie zastępców ministrów 4-ch mocarstw w celu ustalenia porządku obrad konferencji ministrów Spraw Zagranicznych 4-ch mocarstw. Ale wówczas politycy amerykańscy oraz prasa amerykańska i zachodnio-europejska zaczęły jednoznacznie wróżyć, że konferencja zakończy się szybko fiaskiem, że będzie zerwana, oczywiście z góry obarczając Związek Radziecki odpowiedzialnością za ten obrót rzeczy.

Uplwały tygodnie, konferencja trwała nadal. Trzej delegaci zachodni stale zapędzali ją w ślepy zaułek, w uliczkę bez wyjścia. Delegat radziecki, Gromyko, z podziwem godną cierpliwością, ciągle wydobywał ją z impasu, składając deklaracje kompromisowe, uwzględniające część żądań delegatów zachodnich. I konferencja trwała, gdyż mocarstwa zachodnie nie miały odwagi jej zerwać, w obawie przed gniewem mas ludowych swych własnych krajów.

O rzeczywistych intencjach mocarstw zachodnich wymownie świadczyły fakty dokonane: przyspieszenie romilaryzacji Niemiec zachodnich, przyspieszenie wysiłku zbrojeni w krajach Paktu Atlantycznego, montowanie nowych paków agresywnych — Pacyfiku i Morza Śródziemnego, rozbudowa istniejących i zakładanie nowych baz wojennych.

O tym, że wszystkie te przygotowania wojenne wymierzone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ewidentnie widać na dachach Białego Domu w Waszyngtonie, na Downing Street w Londynie i na Quai d'Orsay w Paryżu. Wróblom akompaniują najwybitniejsze osobistości obozu atlantyckiego, a prasa amerykańska i zachodnio-europejska pisze o tym bez żenady.

W dniu 31 maja rządy trzech mocarstw zachodnich wysłały do Związku Radzieckiego noty proponujące spotkanie czterech ministrów w Waszyngtonie w dniu 23 lipca, bez wprowadzenia na porządek dzienny obrad sprawy Paktu Atlantycznego i amerykańskich baz wojennych. Prasa zachodnia nie ukrywała, że celem tego manewru była nadzieja, iż ZSRR odmówi i w ten sposób da upragnioną okazję do przerzucenia na Związek Radziecki odpowiedzialności za niedojście do skutku konferencji czterech.

Związek Radziecki odpowiedział na noty zachodnie zgodą na odbycie konferencji w Waszyngtonie, ale pod warunkiem włączenia do porządku obrad sprawy Paktu Atlantycznego i amerykańskich baz wojennych. Bumerang wyrzucił w Paryżu wrócił do Moskwy i ugodził tych, którzy go rzucili.

O zamęcie w kołach zachodnich świadczy fakt, że trzej delegaci zachodni dwukrotnie próbowali o odroczenie dalszego ciągu obrad konferencji paryskiej.

Lozycia zajęta przez trzy rządy zachodnie wobec stanowiska radzieckiego potwierdza więc z jednej strony złą wolę mocarstw zachodnich, usiłujących zerwać konferencję paryską i nie dopuścić do konferencji czterech — z drugiej zaś, potwierdza bezsporny fakt, iż rządy zachodnie muszą się liczyć z opinią i wolą szerokich mas, które popierają słuszny punkt widzenia Związku Radzieckiego.

J. W.

Poważny wzrost hodowli bydła w PGR-ach

BARDZO poważnie rozwinęła się w PGR-ach hodowla bydła. Stan pogłowia wzrósł w ub. roku o 30 proc. w porównaniu do stanu w r. 1949, a w tym roku wzrósł o 20 proc. w stosunku do ub. roku. Wzrasta również mleczność krów. W ub. roku uzyskano przeciętnie po 2450 litr. mleka od jednej krowy, co stanowiło 106 proc. ilości zaplanowanej. Powyżej 4000 litr. mleka przeciętnie od krowy udojono w ub. roku w 120 oborach, a ponad 5000 litr. — w 8 oborach. Zawartość tłuszczu w mleku przekracza 3 proc.

Tak poważne osiągnięcia w hodowli bydła uzyskała PGR-y przede wszystkim przez przeprowadzenie rejonizacji bydła oraz przez stosowanie w hodowli metod opartych na zdobyciach zootechniki radzieckiej, jak np. sztuczne zapładnianie krów, zimny wychów cieląt i inne.

Robotnicy i chłopci mówią o błędach dystrybucji na sesji wyjazdowej W.R.N. w Wilkowie

Brak planowości, biurokracja, spekulacje b. właścicieli, złe rozmieszczenie placówek, niedoceniając komitetów sklepowych — przedmiotem krytyki ze strony świata pracy

ZASADNICZYM tematem obrad drugiego dnia wiosennej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej na terenie kopalni „Lena” w powiecie złotoryjskim było zaopatrzenie dolnośląskich miast i wsi. Na sali obecni byli kierownicy central handlowych i zaopatrzeniowych oraz konsumenci — robotnicy i chłopci, którzy przybyli z okolicznych miejscowości.

Praca Józefa Stalina o językoznawstwie stworzyła nauczanie perspektyw — stwierdza prezes Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA, 12. 6.

DNIA 20 czerwca mijła pierwsza rocznica publikowania pracy J. Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”. Prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Nieśmiejajew oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS-a:

„Genialna praca Józefa Stalina dokonała nie tylko przewrotu w dziedzinie językoznawstwa, lecz określiła również dalsze drogi rozwoju filozofii, historii, literatury, teorii państwa i prawa. Praca ta posiadała również ogromne znaczenie dla całego współczesnego przyrodoznawstwa.

W ciągu roku, który upłynął od ogłoszenia pracy Stalina, przedstawiono w świetle jego nauki całą działalność radzieckich lingwistów, przejrano plany i programy nauczania języka w szkołach, przygotowano i częściowo wydrukowano monografię o słownictwie i budowie gramatycznej języka rosyjskiego i innych języków. Praca Józefa Stalina pomogła uczynom radzieckim w walce przeciwko antynaukowemu, idealistycznemu konceptom w poszczególnych dziedzinach wiedzy. Jego nauki o bazie i nadbudowie, o twórczości i narodowości i o roli języka w historii społeczeństwa umożliwiły zastosowanie nowych metod w dziedzinie historii, archeologii i etnografii.

„Parlament” w Bonn-kupiony przez wielkich kapitalistów Nowa afra korupcyjna „posłów”

Berlin 12. 6.

PARLAMENT w Bonn rozpatrywał ujawnianą przed rokiem afra korupcyjną posłów. Wznowiono 4 posłów do złożenia mandatów, jako że udowodnione zostało — mimo wysiłków przedstawicieli partii koalicyjnych i schu macherów aby zatuszować całą sprawę — pobieranie przez nich łapówek.

Deputowani ci głosowali za pieniędżem m. in. przeciwko podwyższeniu podatku od benzyny, za ustaleniem w Bonn siedziby Bundesu tagu. Na jaw wyszło również, że prawdopodobnie jeden głos przewagi, którym Adenauer wybrany został na kanclerza pochodził również od jednego z kupionych posłów.

Okazało się, że fundusze na łapówki dostarczali: bankier Pfordemenges oraz doradca finansowy CDU i obecny „minister” skarbu Schaeffer.

Gdy podczas posiedzenia deputowani komunistyczny Renner demaskując korupcję szerzącą się w bonnskim aparacie administracyjnym oświadczył, że rząd w Bonn nie cieszy się zaufaniem narodu — wiceprzewodniczący parlamentu Schmidt odebrał mu głos.

Obszerne sprawozdania wygłosili przedstawiciele Woj. Biura MHD — zaopatrującego miasto, Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — głównego dystrybutora na wieś oraz Związku Spółdzielni Spożywców. Sprawozdania Centrali Handlowych, opracowane jednostronnie nie wykazywały powodów niedociągnięcia zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

Krytycznej i dokładnej oceny dokonał w swym referacie wiceprzewodniczący Prezydium WRN Jaskiewicz.

Nasza prasa i radio codziennie przynoszą wiadomości o systematycznym przekraczaniu norm przez tysiące robotników i chłopów — powiedział m. in. — I wówczas, kiedy ci ludzie oddają wszystkie swoje siły dla realizacji Planu 6-letniego, a ich wysiłek stwarza coraz to nowe produkty i materiały, przestępstwem jest marnowanie ich trud przez zbliorakrany aparat naszego handlu.

Wykazując wadliwość gospodarki instytucji zaopatrujących miasto, podał przykład Gminnej Spółdzielni w Świerżewie pow. złotoryjskiego, obejmującej swym zasięgiem przemysłową miejscowość Wojciechów. Mimo, że Spółdzielnia ta posiada trzy piekarnie o zdolności produkcyjnej 3 tys. kg. chleba dziennie, w miejscowościach, które zaopatruje, częstokroć brak jest pieczywa. Powodem tego jest nieplanowy i chaotyczny sposób zaopatrywania piekarni w mąkę przez aparat handlowy GS. Kierownictwo GS nie wydaje pracownikom piekarni żadnych zarządzeń, instrukcji i receptur. Nie zdążyło się też nigdy, aby w piekarni zorganizowano naradę wytwórczą i zaplanowano produkcję i dostawę.

W wielu sklepach spółdzielczych na wsi brakuje często towarów, które nie są bieżąco artykułami deficytowymi. Tak np. na odprawie komitetu sklepowego w Janowcu pow. legnickiego stwierdzono brak w sprzedaży butów, ziówek, skarpet, pończoch, bielizny, flaneli, lemiesz, ośelek do kasy, wełny, chleba, wyrobów ceramicznych i in. Podobne braki ujawniono w Dobkowie, Twardocicach, Zagrodnie i Osietnicy pow. złotoryjskiej, w sklepie PSS Nr 6 w Trzebnicy i w wielu innych miejscowościach całego województwa.

Ponieważ w placówkach handlu uspołecznionego z reguły trudniej jest byłym właścicielom sklepów, często zdarzają się wypadki współpracy personelu ze spekulantami. Jako przykład referent przytoczył fakt, że kierownik sklepu tekstylnego PSS w Jeleniej Górze alfa przedwzięty przydział stylonów sprzedawał spekulacyjnie.

Również prywatne właściciele restauracji zatrudniani są w gospodach PSS. Naraża to konsumentów na wyzysk i oszustwo.

Przy otwieraniu sklepów w nowych punktach nie zawsze dbano o należyte rozmieszczenie sieci placówek i racjonalne ich wykorzystanie. Tak np. we Wrocławiu większość sklepów koncentruje się w śródmieściu, w Złebcach zaś MHD założyło o 8 sklepów za dużo.

Kończąc swe przemówienie wiceprzewodniczący Jaskiewicz stwierdził, że powodem tych błędów był m. in. brak powołania pracy instytucji handlowych z terenem i niedoceniając znaczenia Członkowskich Komitetów Sklepowych. Zbyt mała była również opieka ze strony terenowych rad narodowych.

Zabierający głos w dyskusji robotnicy, chłopci, przedstawiciele władz administracyjnych i czynników społecznych, wskazywali na wiele niedociągnięć w zaopatrzeniu sklepów.

Ob. Maciejowski rolnik z Nowego Kościoła pow. złotoryjskiego — mówił o brakach w sklepie GS w swojej wsi. Jako jaskrawy

przykład wadliwej dystrybucji podał fakt, że buty filcowe, których brak było zimą, przysyłano do sklepu w początkach marca. Do sklepu przysyłano sa papierozy wysokogatunkowe, nie znajdujące nabywców, brak jest natomiast popularnych „Moonych”. Nie można nabyć nawet takich artykułów jak ośelki i kosy, które z niewiadomych przyczyn leżą w magazynie od roku 1947.

Ob. Andrzejczak z Bolesławca stwierdził, że Centrala Spożywcza po macoszemu zaopatruje zakłady górnicze „Konrad”, zaś Centrala Chemiczna, oddz. w Jeleniej Górze, mimo braku zapotrzebowania przysyła do sklepu 6 ton mydła niesiecznego, podczas gdy najwyższe zużycie wynosi tylko 2,5 tony.

Wiceprzewodniczący Prez. PRN w Lubaniu podniósł sprawę sklepów GS w powiecie. I tak np. w Miedzianej często brakowało chleba. Powodem tego była niewłaściwa postawa kierownika, który nie chciał wynająć dwu furmanek do przewożenia chleba, motywując to względami oszczędnościowymi. W sklepach sprzedawano zawsze suchą kiełbasę, wyrabianą w spółdzielczej masarni. Komisja stwierdziła, że do wyrobu służyły nieczyszczone od lat maszyny, wewnątrz których znajdowało się zawsze śmierdzące mięso. Boleczki te zostały już jednak usunięte.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę w sprawie zaopatrzenia świata pracy w artykuły powszechnego użytku. Postanowienie zobowiązuje Prezydium WRN do usunięcia stwierdzonych na sesji niedociągnięć i opracowania odpowiednich planów zaopatrzenia. Prezydium planów RN zobowiązane zostały do dopilnowania dostaw chleba. Centrale handlowe winny przeprowadzić uzupełniające wybory do komitetów sklepowych, zapewniając im właściwy skład socjalny.

Na sesji wyjazdowej w Wilkowie nie podjęta została również uchwała w sprawie zwalczania naruszeń zasad praworządności ludowej. M. in. uchwała postanawia, że przydziały terenowych Rad Narodowych winny stać na straży praworządności i ścisła bezwzględnie wszelkie wypadki jej bezwzględnie. Wzmocniona zostanie kontrola nad pracą referatów skarg i zażaleń i dopilnowane terminy załatwienia zgłoszonych skarg. Miejskie i powiatowe RN winny kilka sesji odbyć na zakładach pracy i gromadach, aby rzęsy chłopów i robotników mogły wziąć w nich udział i przedstawić władzom swoje bolączki. (ZZ)

Nacjonalizacja nafty irańskiej ulega odroczeniu Rząd chwileje się pod naciskiem angloamerykanów

Teheran 12. 6.

DZIENNIK „Keihan” donosi, że przebywająca w Teheranie mieszana komisja naftowa omawiała w dniu 9 czerwca rano sprawę ustosunkowania się do delegacji anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, która ma przybyć do Iranu. Ponieważ w skład przybywającej delegacji wchodzi przedstawiciel rządu brytyjskiego, członkowie komisji mieszanej uważają, że przyjazd jego jest „bezprawny”, gdyż uczestnikiem rokowań jest anglo-irańskie towarzystwo naftowe a nie rząd brytyjski. Rokowania rozpoczyna się 13 czerwca.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Morrison oświadczył, że przedstawiciele anglo-irańskiego towarzystwa naftowego będą stawali się ostrzeżeniem rządu irańskiego przed komplikowanym charakterem problemów administracyjnych i technicznych, które wynikają z nacjonalizacji przemysłu naftowego.

TASS donosi z Teheranu, że rząd irański nie udzielił dotychczas odpowiedzi na ostatnią notę brytyjską i na list odczynny Trumana do premiera Mossadika.

Dziennik „Tulu” podaje, że obserwatorzy stojący blisko mieszanej komisji naftowej nie ukrywają faktu, iż nie jest aktualny termin „zakazu działalności” anglo-irańskiego towarzystwa naftowego w duchu ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego. Dziennik donosi, również, że do czasu zakończenia „konferencji teherańskiej” nie będą podejmowane żadne kroki w celu wprowadzenia w życie ustawy o nacjonalizacji.

Bystrzej obserwować, czujniej notować życie na wsi postanowili korespondenci chłopscy na zjeździe w Legnicy

ZORGANIZOWANY przez Woj. Zarząd ZSCh zjazd korespondentów 100 wiejskich powiatu legnickiego miał na celu pobudzenie do aktywniejszej działalności w terenie korespondentów oraz rozszerzenie sieci korespondentów w obliczu coraz poważniejszych i pilniejszych zadań, jakie przed nami stoja na wsi.

Młodzież polska manifestuje przyjaźń z młodzieżą radziecką w dniu powrotu 4-ch statków z rejsu do Leningradu

Tysiączne rzesze młodzieży ze szkół morskich, średnich i podstawowych zgromadziły się na nabrzeżu polskim w Gdyni, aby powitać powracające z rejsu pokłody do Leningradu 4 statki szkolne Państwowego Centrum Wychowania Morskiego: „Dar Pomorza”, „Zew Morza”, „Janek Krasiński”, „Henryk Rutkowski”.

Powracających uczniów Państwowego Centrum Wychowania Morskiego powitał dyrektor departamentu — Ministerstwa Żeglugi — Kołodziej — który w przemówieniu swoim podkreślił wielkie znaczenie rejsu.

Dyrektor Kołodziej życzył uczestnikom rejsu, aby bogaci się doświadczeniem swych radzieckich przyjaciół, uczyli się jeszcze ofiarnej i dobrze przygotowywali się do zawodu, żeby móc godnie reprezentować banderę Polskiej Marynarki Handlowej.

W imieniu uczniów Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni powitał powracających z Rejsu Pokłody kolegow uczniów Janusz Słusarski.

Po przemówieniu wybuchły długotrwałe owacje na rzecz przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej — na cześć solidarności młodzieży całego świata w walce o pokój. Padły okrzyki „Niech żyje Wielki Chór Pokoju Generalissimusa Stalina”, „Niech żyje przywódca młodzieży całego świata bohaterów Komsomol”.

Krótkie wiadomości Z kraju

Do Warszawy przybyła trzyosobowa delegacja związków chłopskich, która weźmie udział w sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Górników w Sosnowcu.

Do Komendy SP w Krakowie napłynęło już ponad 4000 zgłoszeń od młodzieży szkolnej, która w drugim turnusie w lipcu pracować będzie we Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu i Gdańsku.

Ze świata

Prezydium Bułgarskiego Związku Narodowego wydało dekret o odznaczeniu orderami członków spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, którzy wyróżnili się we współzawodnictwie o wysokie zbiory i rozwinięcie hodowli bydła w 1950 r.

Wśród lodowców i śniegów Elbrusa (Kaukaz), na wysokości 2.140 m. n. p. morza rozpoczęto budowę elektrowni, która dostarczać będzie prądu elektrycznego wielu schroniskom górskim.

Na Węgrzech powstaje wielki kombinat metalurgiczny, który jest największą inwestycją planu 5-letniego. Związek Radziecki dostarczył nowoczesnym kombinatu wiele nowoczesnych dźwigów, eskawatorów itp.

Niższa Izba parlamentu duńskiego zatwierdziła ustawę, która zezwala właścicielom domów na podwyżkę opłat komornego o 20-25 proc. Przeciwnie ustawie głosowali jedynie deputowani komunistyczni.

W pobliżu Bukaresztu w miejscowości Buftia odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod centralny gmach przyszłego miasteczka filmowego.

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Wiosna praska 1951” odbyło się w teatrze im. Smetany w Pradze uroczyste przedstawienie „Halki” Moniuszki z udziałem artystów Opery Poznańskiej, Antoniny Kaweckiej i Bogdana Paprockiego.

SŁDZAC po dyskusji, można śmiało stwierdzić, że korespondenci wiejscy powiatu legnickiego będą oddać w swych notatkach śmielej niż dotychczas wyliczać i krytykować błędy, bystrzej obserwować teren, celniej trafić w źródła zła i efektywniej współdziałać w budowie nowego życia na wsi.

Zjazd umocnił jego uczestników w przekonaniu, że misja korespondenta na wsi jest niezmiennie doniosła, że jego krytyczne notatki są poważną pomocą w usuwaniu wszelkiego rodzaju niedociągnięć i braków, że jego notatki służą popularyzacji osiągnięć produkcyjnych, że praw korespondenta broni ludowe ustawodawstwo.

Prezydent Bierut podkreślił w czasie przyjęcia w Belwederze produkcyjnych korespondentów robotniczych i wiejskich — powiedział ob. Marcinia — że Państwo Ludowe liczy na naszą pomoc. Nie możemy więc zawiesić tych oczekiwań.

Inny korespondent ob. Mikołajczyk z gromady Spalona, powiedział między innymi:

Widzisz gdziekolwiek jakiś błąd, donieś o tym swojej redakcji. Prasa pomoże usunąć błędy i przy naszej pomocy wpłynie na przywrócenie sprawiedliwości i likwidację błędów. Korespondent musi być jak piorun: uderzając — wien rozświetlać mroki. Od nas zależy szczęście wsi, nie zrażamy się więc trudnościami — zakończył.

Dyskusja wykazała również, że korespondenci umieją obserwować życie, że są czuli na wszelką niesprawiedliwość, że marnotrawstwo i krzywda ludzka, kumoterstwo i dygnitarstwo, nie pozostaną przez nich niezauważone.

Tak np. zetem powiecie Poreba opowiadał o tym, jak to w Kuńcach wybudowano, nakładem poważnych funduszy, łaźnię w odległości półtora km od wsi, z powodu czego ludzie rzadko korzystają z jej usług. Jak to w Piekarach Wielkich duża sala w dworku, pozostała bez opieki niszczeje z dnia na dzień.

Charakterystyczną była wypowiedź sędziwego już ob. Szczerby, który nawiązał do stosunków przed wojną, kiedy to za krytykę szło się do Berez Kartuskiej, powiedział:

„Kiedy za sanacji kroczylismy w pochodach pierwszomajowych, śpiewaliśmy z przekonaniem boja wa pieśń o tym, że nadejdzie dzień zapłaty, a wtedy sędziami będziemy sami. Dziś czas ten nadszedł już. Wyrzucmy więc przez wszystkie śmieci i zakopmy je głęboko. Pomóżmy uczynić nasze życie lepszym”.

Już wkrótce przekonacie się — oświadczył członek zarządu gminnego ZMP w Kunicach ob. Połeba. — że nasi ZMP-owcy będą pisali do gazet i że ich artykuły będą się ukazywać.

Referat zasadniczy na zjeździe wygłosił red. Reichart z „Gazety Robotniczej”, który też po dyskusji udzielił dodatkowych instrukcji.

W dyskusji wzięli również udział II sekretarz KP PZPR ob. Olech, i sekretarz PWK ZSL ob. Bazalczuk.

Podsumowania dyskusji dokonał przedstawiciel ZW ZSCh ob. Poneta. Na zakończenie wystąpił zespół artystyczny „Gazety Robotniczej”. (KB)

Delegacja radziecka na obrady Międzynarodowego Zrzeszenia Górników przybyła do Warszawy

WCZORAJ przybyła do Warszawy delegacja związków radzieckich, która weźmie udział w obradach Międzynarodowego Zrzeszenia Górników w Sosnowcu.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Zw. Zaw. Górników ZSRR Roszczynski oraz pracownik Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych E. Aleksejew.

Na dworcu delegatów witali przedstawiciele CRZZ z wiceprzewodniczącym A. Burskim na czele. Obecni byli również zastępcy sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy — Szirajew,



Głina

JAK wiadomo chleb Grahama jest chlebem specjalnym, oznaczonym przez znawców wymowną nazwą: „chleb Grahama”.



Innego zdania jest widocznie Piekarz, który sprzedaje ob. H.R. chleb „Grahama” o wybitnie niezdrowotnych właściwościach. Skórka jest naprawdę apetyczna i napis o „lekkostrawności” owsem, bardzo zachęcający, ale to środek... złudzenie przyska.

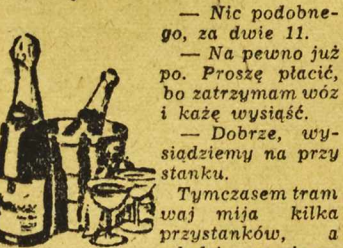
Zamiast chleba — mokra, cuchnąca gлина.

Oj, proszę Spółdzielni — coś z tą zdrowotnością nie bardzo. (Ana)

Nocna taryfa

PIERWSZY przystanek „5” — Ciężym, 10 czerwca, godz. 23.10. Do drugiego wozu wsiada kilku młodych ludzi, którzy chcą wykupić ulgowy bilet.

— Taryfa nocna, moi panowie — mówi konduktorka z pousowym kwiatkiem w kłapie — już po jedenaście.



— Nic podobnego, za dwie 11.

— Na pewno już po. Proszę państwa, bo zatrzymam wóz i każę wysiść.

— Dobrze, wysiadamy na przystanku.

Tymczasem tramwaj mijając kilka przystanków, a młodzi pasażerowie nie wysiadają. Przeciwnie, a motorów na ulgowo bilety przybywa i u każdego jest za dwie 23.

„Weseli chłopcy” wysiadają przed Wuzetką. Tam wyładują niejedną 90 gr. Bo tam nie będzie można nieuwzględnić taryfy nocnej.

(Ker)

Zerwana umowa

CZY MOGĘ prosić kartę?

— Proszę bardzo, tylko za chwilę, bo narazie nie mam.

Takie rozmowy między klientem, a kelnerem są bardzo częste, prawie we wszystkich wrocławskich zakładach masowego żywienia, a chwila czekania przedłuża się czasem nawet do 20 minut.

Każdy kelner ma tylko jedną jedyną kartę, a 7 czy więcej stolików to „rewizja”.

Jasne jest więc, że podczas kiedy jeden konsument przegląda jadłospis, inni muszą czekać i to dłużej.

— Dlaczego ma pan tylko jedną kartę na tyle stolików? — Zapytały „Spacerki” kelnera w Wuzetce.

— Bo nie ma komu więcej tych kart wypisać.

A przecież już dawno, dawno temu za pośrednictwem prawa została zawarta umowa pomiędzy konsumentami, a PSS i PZG, że na każdym stoliku obowiązkowo będzie leżała karta. Umowa ta niestety, została jednostronnie zerwana.

(Ker)

Moral

DOM przy ul. Szwedzkiej 61/62, to bardzo niepewny dom. A wiecie czemu? — Bo stropy grożą zawaleniem. Wiedział o tym ob. Edmund Hornik, zamieszkały we wspomnianym domu w mieszkaniu Nr 7. Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Pewnego pięknego dnia przy szli do ob. Hornika robotnicy z belkami, podparli stropy.

„Narazie wytrzymajcie” — powiedział — „pozwólcie mi, proszę, nieładnie, bo nieładnie” — myślał niebezpieczeństwo.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

Wiedział o tym i Zarząd Nieruchomości Miejskich. I nie tylko wiedział, — zajął się zabezpieczeniem tego domu.

W Tygodniu Zdrowia ambulanse lekarskie niosą pomoc ludności wiejskiej,

a miejscowi lekarze
wygłoszą wiele pogadanek
w zakładach pracy

NA TERENIE całej Polski rozpoczął się III doroczny Tydzień Zdrowia. Organizacyjną i propagandową stroną Tygodnia spoczywa w ręku Polskiego Czerwonego Krzyża. PCK wzmożył w okresie Tygodnia system szerzenia wśród społeczeństwa oświaty sanitarnej, popularyzacji krwiodawstwa oraz zainicjował akcję niesienia lekarskiej pomocy wszystkim placówkom pozbawionym stałej opieki.

Mimo wody podskórnej prace przy budowie Politechniki posuwają się szybko naprzód

NA JEDNYM z nowopowstających bloków Politechniki, ubiegłą sobotę zakończono prace związane z układaniem i montowaniem więźby dachowej. Jeszcze w tym miesiącu zabetonowane zostaną stropy, ułożony dach i budynek przyszłego wydziału lotniczego objęty zostanie cyklem ostatnich prac instalacyjnych - budowlanych.

Również w czerwcu otrzyma więźbę dachową drugi budynek Politechniki, a boczne wewnętrzne skrzydła obydwa gmachów wyłączone zostaną do ustalonego poziomu.

Robotnikom wybierającym ziemię pod fundamenty gmachu kotłowni w dużym stopniu utrudnia pracę „podskórna”, zalewająca teren robot - woda.

Jednakże sprawne działanie pomp ssących, zmechanizowany sposób usuwania ziemi oraz wzorowa postawa robotników jeszcze w tym miesiącu pozwolą sprowadzić wykop i ułożyć fundamenty.

Na czoło wszystkich pracujących przy budowie brygad wysuwają się brygady ob. ob. Szpitalniaka i Przybyliki, osiągając średnio 277 proc. normy. (Wer)

Śladem naszych notatek

REMONT
NASTĘPUJĄCE pismo otrzymałmy z Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji: W odpowiedzi na notatkę pt. „Chociaż słońce świeci — u pocztowców przy ul. Stalina zawsze jest ciemno” — komunikujemy, iż w planie remontów na III i IV kwartał br. przewidziano odmalowanie, remont oświetlenia i ogławiania urzędu pocztowego 17 przy ul. Stalina.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego Ekspozytura Wrocław, otwiera z dniem 11 czerwca 1951 r. w swym sklepie detalicznym Rynek 51.

Skup złomu i monet srebrnych

cena 360 — 450 zł za 1 kg

zależnie od procentu zawartości czystego srebra. Czas skupienia, codziennie od 9 — 13.

2248k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KUPIĘ czeski wózek spacerowy dla dzieci, ul. Syromoni 44 (Karłowice).

2283 g

SPRZEDAM motor

„Triumph” 250 i radio uniwersalne, Daszynskiego 40/7.

2277 g

SPRZEDAM sypialnię, kredens, pomocnik, stan dobry. Pastewna 16 mieszk.

2270 g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 321517 na nazwisko Kuchanek Helena.

2269 g

MOTOCYKL 125 „Triumph” mało używany, sprzedam. Zakładowe Śląskie, Jagielonów 36.

2226 g

SZCZENIĄKI rasowe, spaniele białe, do nabycia. Moniuszki 8 (Zalesie).

2288 g

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Zofia Łukasiewicz.

2299 Jan.

WROCŁAWSKIEJ instytucji czerwono krzyżowej z wydatną pomocą pośpieszyli lekarze, oraz ucząca się młodzież. Pomoc ta sformułowana została przez zobowiązania podejmowane w związku z Tygodniem Zdrowia.

Pracownicy lekarze z Miejskich Ośrodków Zdrowia i Szpitali wygłoszą na terenie zakładów pracy pogadanki z zakresu higieny osobistej, przemysłowej i krwiodawstwa.

Jeżeli chodzi o efektywną wartość zobowiązań, to na czoło wysuwają się zobowiązania podjęte przez lekarzy dr. dr. Dorobisz i Naskórskiego. Obywateli ci, podjęli się obsłużyć pogodankami kilka większych zakładów przemysłowych.

Równie imponujące jest zobowiązanie lekarza Stacji Przetaczania Krwi, dr. Olarczyka. Lekarz ten zorganizuje ekipę, która oznaczy grupę krwi mieszkańców Bielawy i Dzierżoniowa, oraz zjedna tam dla akcji krwiodawstwa 100-tu obywateli.

Uczennice Państwowej Szkoły Pediatrycznej we Wrocławiu przeskoczą na sanitarnym kursie II-go stopnia stu pracowników miejskiej PSS oraz wygłoszą 30 werbunkowych pogadanek w podstawowych i licealnych szkołach.

PCK-owski Ośrodek Szkolenia młodszych pielęgniarzek zorganizuje podobne pogadanki na terenie 25-ciu miejskich szkół podstawowych.

Z dziedzina Zarządu Okręgowego PCK wyjeżdżają codziennie lekarskie ambulanse. Wiozą one pomoc dla mieszkańców dolnośląskich spółdzielni produkcyjnych, gromad i PGR-ów.

Wrocławski PCK usilnie stara się zorganizować w Tygodniu Zdrowia na terenie wszystkich zakładów produkcyjnych sanitarne posterunki, drużyny i ekipy ratownicze. W związku z tym pożądaną jest, aby wszyscy kierownicy zakładów typowali odpowiednich pracowników na kursy przeszkolenia sanitarnego. W porozumieniu z PCK wytypowani pracownicy wyjadą do Ośrodków Szkoleniowych.

Wrocławski PCK posiada w Kuchawie stały Ośrodek przeznaczony wyłącznie na szkolenie sanitarnie IV-go stopnia. Absolwenci takiego kursu uzyskują stopień przewodnika szkolenia sanitarnego i są uprawnieni do organizowania i prowadzenia na terenie zakładów pracy kursów o podobnym charakterze.

(Wer)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Łukasiewicz.

2255 p

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw., legitymację SP Nr 28, metrykę urodzenia Nr 80, kartę meldunkową, 2 zaświadczenia ZMP na nazwisko Rzepka Zofia.

2294 g

SKRADZIONO zaświadczenie o służbowej legitymacji służbowej Nr 145 legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Tula Józef.

2297 p

ZGUBIONO zaświadczenie II rejestracji wojskowej, kartę meldunkową na nazwisko Biły Józef.

2302 g

DZIAŁ 6 czerwca Strzeżni — Gospoda Świerczewskiego, zginięła tecka skórzana torba, zawierająca: karte meldunkową, dokumenty osobiste i urzędowe, 980 zł — na nazwisko Tasarz Walter, Józef. Zwrót za wynagrodzeniem Tasarz Walter.

2300 g

UNIEWAZNIAM kwit Nr 2300 wydany przez Spółdzielnię „Czytelnia” na nazwisko Dądraneta Janina.

2175 p

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, legitymację ZMP, zaświadczenie zwolnienia z pracy na nazwisko Nowak Janina.

2257 p

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Młynarczyk Irena, Cieplice, ul. Nowa 3/5.

2256 p

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

ZGUBIONO legitymację Nr 169, 767 IV Szkoły Ogólnokształcącej, Piotrowska Maria, Makaruk Barbara.

2304 g

Narada konsumentów i kierowników stołówek PSS

W DNIU 15 bm. o godz. 18-ej w świetlicy PSS przy ul. Rynek 31/32 odbędzie się narada konsumentów i kierowników Powiatowej Spółdzielni Spożywców. W naradzie wezmą udział również przedstawiciele „Słowa Polskiego”.

2 odznaki złote

21 odznak srebrnych

premie i dyplomy

otrzymali

pracownicy

pocztowi

W DYREKCJI Okręgowej Poczty i Telekomunikacji odbyła się uroczystość nagrodzenia zasłużonych pracowników przy racjonalizacji bonami do książeczek oszczędnościowych, po 150 zł każdy.

Natomiast wyjątkowo zasłużeni doręczyciele, Franciszek Soltyś i Kazimierz Poznański, otrzymali złote odznaki. Nadto przyznano 21 odznak srebrnych i 3 odznaki racjonalizatorów.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. prof. Tomasza Morawskiego i ob. Izabeli Gawronskiej.

Korespondent Jan Paluch.

Do 14 czerwca

trzeba złożyć

odcinki

na kolonie letnie

MIEJSKA Komisja Wczasów Letnich dla dzieci i młodzieży zawiadamia wszystkie zakłady pracy na terenie Wrocławia, że nie wykorzystane odcinki letniego zarachowania do wysyłki dzieci na kolonie, obozy i półkolonie należy składać w biurze Pełnomocnika Prezydium do Akcji Letniej, gmach Prezydium M.R.N., ul. Gabrieli Zapolskiej 1 piętro, pokój Nr. 115 w terminie do 14 czerwca br.

Z uwagi na ważność i krótki termin tej akcji, proszą się wszystkie zakłady pracy o bezwzględne dotrzymanie terminu.

(Wer)

ZGUBIONO indeks WSE

ZAMIEŃ domki rodzinne z ogrodem Wrocław

2280 g

SKRADZIONO książeczki wojskowe, dowód osobisty, kartę meldunkową, 2 zaświadczenia ZMP na nazwisko Rosalski Kazimierz.

2278 g

SKRADZIONO indeks Nr 3728 na nazwisko Godk Włodzisław.

2275 g

POSZUKIWANIE POSAD

KULTURALNA poprosiła o pomoc gospodarstwo pracujące gospodarkę w najchłodniej Zalesie Biskupin — Oferty „Słowo” — „Obowiązkowa”.

2210 g

PROWADZĄCA kancelarie sekretariatu, biegle pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Oferty „Słowo” pod „Kancelaria”.

2272 g

WOLNE POSADY

PRZYJMIĘ natychmiast samodzielną krawcową. Warunki do omówienia. Wrocław, Poniatowskiego 6/6.

2282 g

LOKALE

MEODA lekarka poszukuje pokoju od zaraz. Oferty „Słowo” pod „Lekarka”.

2290 g

MŁODZIEŻ poszukuje jednego pokoju. Oferty „Słowo” pod „Młodzi”.

2284 g

ZGUBIONO indeks WSE

ZAMIEŃ domki rodzinne z ogrodem Wrocław

2280 g

SKRADZIONO książeczki wojskowe, dowód osobisty, kartę meldunkową, 2 zaświadczenia ZMP na nazwisko Rosalski Kazimierz.

2278 g

SKRADZIONO indeks Nr 3728 na nazwisko Godk Włodzisław.

2275 g

POSZUKIWANIE POSAD

KULTURALNA poprosiła o pomoc gospodarstwo pracujące gospodarkę w najchłodniej Zalesie Biskupin — Oferty „Słowo” — „Obowiązkowa”.

2210 g

PROWADZĄCA kancelarie sekretariatu, biegle pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Oferty „Słowo” pod „Kancelaria”.

2272 g

WOLNE POSADY

PRZYJMIĘ natychmiast samodzielną krawcową. Warunki do omówienia. Wrocław, Poniatowskiego 6/6.

2282 g

LOKALE

MEODA lekarka poszukuje pokoju od zaraz. Oferty „Słowo” pod „Lekarka”.

2290 g

MŁODZIEŻ poszukuje jednego pokoju. Oferty „Słowo” pod „Młodzi”.

2284 g

ZGUBIONO indeks WSE

ZAMIEŃ domki rodzinne z ogrodem Wrocław

2280 g

SKRADZIONO książeczki wojskowe, dowód osobisty, kartę meldunkową, 2 zaświadczenia ZMP na nazwisko Rosalski Kazimierz.

2278 g

Papugi, kanarki, i białe myszki w „Leśnym Ludku” są prawdziwą atrakcją dla naszych milusińskich

WE Wrocławiu od roku 1947 istnieje wzorowe przedszkole. Mamy na myśli placówkę zorganizowaną przez Wrocławski Okręg Lasów Państwowych i noszącą nazwę „Leśny Ludek”. Wychowankami przedszkola są dzieci pracowników zatrudnionych we wszystkich tzw. „leśnych pionach”, a także dzieci matek pracujących w innych branżach przemysłowych. Działwa w wieku od 3-5 do 6-7 lat korzysta, pod opieką wykwalifikowanego personelu, z wielu atrakcji i przyjemności, jakimi przedszkole dysponuje.

Trzeba bowiem wiedzieć, że „Leśny Ludek”

III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój

Mecz pięściarski ujrzymy już w niedzielę

W RAZ z postępową młodzieżą akademicką całego świata, studenci polscy żyją obecnie pod znakiem przygotowań do III-go Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój i do XI Akademickich Mistrzostw Świata. Pod hasłem uczczenia berlińskiego złotu odbędą się we Wrocławiu w dniach od 1 — 5 lipca Akademickie Mistrzostwa Polski, które będą jednocześnie eliminacją do tegorocznej Spartakiady.

Nasze sprawy

Pięściarze Pafawagu nie mają przeciwników

W sobotnim numerze naszego pisma donosiliśmy, że pięściarze Stali - Pafawag, dysponujący krutym ringiem na wolnym powietrzu, organizują w niedzielę tj. 10 bm. wielkie zawody międzyklubowe, na które zapraszają zawodników wrocławskich. Inicjatywa piękna. Pierwsza tegoroczna impreza bokserska, na wolnym powietrzu!

Kierownictwo Pafawagu rozestawiło zawodników do wszystkich klubów, sekcji bokserskiej WKKF, oraz zaproszono sędziów.

Wydawało by się, że wszystko jest w porządku.

Tylko jednej rzeczy nie przewidywało kierownictwo Stali - Pafawagu, a mianowicie, że wszystkie zaproszone kluby nie przysłały swoich pięściarzy. Nie koniec na tym. „Nawalili” również sędziowie. W efekcie projektowana impreza nie doszła do skutku.

Młodzi zawodnicy Pafawagu są wyraźnie rozgoryczeni. Jakże mamy podnieść swoją formę, gdy nikt nie chce z nami walczyć. Rozgoryczone jest również kierownictwo klubu, mające zamiar urządzić co tydzień popularne „czwartki” na wolnym powietrzu.

Dlatego też apelujemy do wszystkich sekcji pięściarskich Wrocławia, by dbały o swych juniorów i na przyszłość starały się korzystać z każdej okazji, umożliwiającej ich wychowanie, stoczenie prawdziwych walk, na prawdziwym ringu i przy prawdziwej publiczności.

(Bil)

Treningi siatkówki żeńskiej AZS odbywają się we wtorki i piątki na boisku AZS (Zacisze) w godzinach 18 — 20.

Treningi lekkoatletyczne odbywają się na stadionie WSWF w niedzielę, środy i piątki od godz. 17-tej do 20-tej.

Na czele komitetu organizacyjnego mistrzostw stanął przewodniczący WKKF, ob. Jan Karst. Stroną techniczną mistrzostw zajają się aktywni wrocławscy Zarząd Srodowiskowego AZS.



Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie, gdyż na starcie ujrzymy czołowych zawodników z wszystkich środowisk AZS-u, ogółem około 1.500 studentów — sportowców. Zawody zostaną przeprowadzone w lekkoatletyce, pływaniu, siatkówce, koszykówce, torze przeszkód i piłce nożnej. Akademickie Mistrzostwa Polski w strzelaniu odbędą się w Szczecinie, zaś w gimnastyce — w AWF w Warszawie.

Godnym podkreślenia jest fakt, że w klasyfikacji ogólnej poszczególnych środowisk będą brane pod uwagę postępy w nauce zawodników.

MECZ PIĘŚCIARSKI STAL-PAFAWAG — ZS KOLEJARZ

ZARZĄD Miejski ZMP we Wrocławiu organizuje na cześć III Złotu Młodych Bojowników o

AZS — -Kolejarz 73:41 w koszykówce

W ramach Igrzysk Młodzieżowych ZMP na kortach tenisowych Kolejarza rozegrano mecz koszykówki pomiędzy AZS-em, a Kolejarzem. Po ciekawej i w szybkim tempie prowadzonej grze, wysoko zwycięstwo odniósł akademicki w stosunku 73:41 (27:18).

Spotkanie toczyło się przy ciągłej przewadze drużyny AZS-u. Zespół pokonanych zagrał bardzo ambitnie, stawiając mocne czoło II-ligowcom.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Czupkowski 18, Pawlik 15, Zieliński 12, Wołoszyn 10, Czarnecki 4, Włodarczyk 3 i Zieliński 1. (Zuk)

Pokój, towarzyski mecz pięściarski pomiędzy II-ligową Stalą - Pafawagiem a reprezentacją ZS Kolejarz z terenu Dolnego Śląska.

W ramach tego spotkania, które odbędzie się w niedzielę w Hall Ludowej, dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. Pafawag zapowiedział swój najsilniejszy skład z Krupnińskim, Faską, Sztolcem, Sawickim i Matulą. W drużynie Kolejarza między innymi walczyć będą: Zmijewski, Plaskociński, Janowiak i Lepczyński.

Turniej tenisowy w Moskwie

ODBYTY w Moskwie turniej najlepszych tenisistów radzieckich zakończył się w grze pojedynczej zwycięstwem Andrejewa (Moskwa) przed Korbutem (Moskwa) i Ura-jewskim (Ukraina).

W grze pojedynczej kobiet nie wyłoniono zwyciężczyni, gdyż mistrzyni ZSRR Bielienko i Kondratiewa (obie Moskwa) zdobyły jednakową ilość punktów.

Obie tenisistki rozegrały dodatkowe spotkanie o pierwsze miejsce. Trzecie miejsce zajęła Borysowa (Moskwa).

Wrocław na III miejscu w Igrzyskach Szkolnych

W Warszawie zakończył się II Igrzyska Szkolne.

Wyniki finałowe poszczególnych konkurencji były następujące: Siatkówka dziewcząt: Gdańsk — Kraków 2:0, Wrocław — Kraków 2:0, Gdańsk — Rzeszów 2:0, Wrocław — Rzeszów 2:1, Kraków — Rzeszów 2:0, Gdańsk — Wrocław 2:0.

Szczyptorniak dziewcząt: Kraków — Wrocław 5:4, Warszawa — Toruń 3:3. Korrespondencyjne zawody lekkoatletyczne: Chłopey: Gdańsk 453 pkt. 3) Poznań 410 pkt. Dziewczęta: Gdańsk 342 pkt. 2) Wrocław 330 pkt.

W korespondencyjnych zawodach pływackich dziewczęta z Wrocławia zajęły trzecie miejsce, osiągając 249 pkt. Po zakończeniu Igrzysk odbyła się defilada zawodników i wręczenie nagród. Pierwsze miejsce oraz nagrodę przechodnią min. Olimpiady zdobył Gdańsk, uzyskując w sumie 1979 pkt. Drugie miejsce zajęła Warszawa — miało 1931 pkt. 3) Wrocław 1749 pkt. 4) Kraków 1603 pkt. 5) Łódź — miało 600 pkt.

Ze wszystkich zespołów wyróżniły się statkarki SKS Dzierżoniów i SKS Żeromski z Jeleniej Góry, które reprezentowały Wrocław.

Br. Janicki zwycięzcą w mistrzostwach torowych Okręgu

Na torze kolarskim na Poświętnym przeprowadzone zostały mistrzostwa torowe okręgu. Na starcie stanęło 15 zawodników reprezentujących kluby wrocławskie: Kolejarza, Stal-Pafawag, Ogniwo, Gwardia i OWKS. Między innymi startowali obrońcy tytułu Bronisław Janicki z Gwardii, J. Janicki (OWKS Bydgoszcz) oraz w kategorii kartowiczów Grundman, zwycięzca wyścigu o puchar Dziennika Zachodniego.



W głównym wyścigu dla licencjonowanych na dystansie 200 m, pierwszy do mety przybył Br. Janicki (Gwardia Wrocław), przed kolegą klubowym Chacią 14.00 sek., J. Janickim (OWKS Bydgoszcz) 14.8 sek. i Trynkosem (Ogniwo) 15.00 sek.

W sprintach dla kartowiczów w drugiej kategorii triumfował gwardzista Grundman w czasie 14.2 sek., przed Jamrozem (Gwardia) 14.3 sek., Mazurem (Ogniwo) 14.4 i Lymczasem (OWKS) 14.5 sek.

W tzw. „pierwszym kroku” dla kartowiczów II kategorii pierwszy do mety przybył Janicki (Kolejarz Wrocław) z czasem 17.7 sek.

Dalsze lokaty zajęli: Rutkowski (Stal Pafawag) 17.8, Kasprzycki (Kolejarz) 19.00, i Zieliński (Stal Pafawag) 19.1.

Ciekawy przebieg miał bieg w konkurencji drużynowej na dystansie 4.000 m, w którym pierwsze miejsce zajął zespół wrocławskiej Gwardii w składzie: Janicki, Krawczyk i Chacią w czasie 54.02 min. W ostatnim wyścigu dla kartowiczów II kategorii na dystansie 3.000 m zwyciężył Grundman (Gwardia) w czasie 42.56 min. Dalsze lokaty zajęli: Jamroz i Plewiak.

(Zuk)

Wyniki lekkoatletów Kolejarza

W Ostrowie gościli lekkoatletów wrocławskiego Kolejarza, rozgrywając ze swoim imiennikami towarzyskie zawody lekkoatletyczne w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Konkurencje żeńskie przyniosły zwycięstwo zawodniczkom Ostrowa w stosunku 59:32. W meczu obie drużyny uzyskały po 61.5 pkt.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują doskonałe czasy na 100 m: Małej (Wrocław) — 13.0, 60 m Stasiakówny (Ostrow) — 8.1 sek. oraz 800 m Waskiewicz (Wrocław) — 2.06,2 sek.

Wyniki: 60 m Stasiak (Ostrow) — 8.1, 100 m Mała (Wrocław) — 13.0, 500 m — Drag (Wrocław) — 14.2, 5. Skok wzwyż Łabędź (Wrocław) — 125 cm Skok w dal — Pilarska (Wrocław) — 4.21. Pchnięcie kulą Zdzienkowska (Ostrow) — 8.07, Rzut dyskiem Bergier (Ostrow) — 25.0, Rzut oszczepem — Nowacka (Ostrow) — 29.01.

Konkurencje męskie: 100 m — Nowak (Wrocław) 11.6, 400 m — Nowacki (Ostrow) — 55.3, 800 m — Waskiewicz (Wrocław) — 2.06,2, 3.000 m — Rusek (Ostrow) — 9.20,0. Skok w dal — Nowacki (Ostrow) — 5.78.

Skok wzwyż — Miklasinski (Wrocław) — 160 cm. Trójskok Nowacki (Ostrow) — 11.92, Rzut dyskiem — Drze-wicki (Wrocław) — 35.16, Rzut oszczepem Siga (Ostrow) — 44.18, Pchnięcie kulą Drzewicki (Wrocław) — 10.01, Sztafeta 4 x 100 — Wrocław 47.8. Sztafeta Olimpijska wygrał gospodarz w czasie 3.47,2.

(Zuk)

Prapremiera w Teatrze Młodego Widza „Każdy sobie”

W PAŃSTWOWYM Teatrze

Młodego Widza odbyła się premiera operetki młodzieżowej Romana Długosza z muzyką Władysława Rossy pt. „Każdy sobie”.

Młody autor postawił sobie za zadanie przedstawienie problemu racjonalnego podziału pracy w społeczeństwie w sposób lekki, wesoły, trafiający jak najłatwiej do młodych widzów. Druga część założenia udało mu się bez zastrzeżeń. Sztuka jest wesoła, posiada wartkie dialogi, dużo dowcipu słownego i sytuacyjnego. Będą konstruktywne pierwsze akty są do darowania, wobec zgrabnie napisanych skeczów aktu drugiego i miłego rozwijania aktu trzeciego. Wiersz płynie gładko, — jednym słowem Roman Długosz na nerw pisarski i czuje scenę. I gdyby to była normalna operetka, nawet przy całej naiwności treści, nie mielibyśmy do niej większych zastrzeżeń. Ale „Każdy sobie” jest operetką młodzieżową, a od sztuki młodzieżowej wymagamy, aby oddziaływała, nawet w większym stopniu niż sztuka dla starszych, w sposób wychowawczy. A tymczasem autor, poważył, choć nie nowy, problem uproszczenia sobie w sposób wychowawczy poza ramy konwencji scenicznej. Przedstawił cały szereg mieszkańców bliżej nieokreślonego miasteczka, którzy „podprowadzili” przez dowcipne-

go marynarza, postanowili przez cały miesiąc obywać się bez pomocy innych ludzi. Każdy miał być samowystarczalny i udawać Robinsona Krusoe na wyspie swego mieszkania. Okazało się naturalnie, że bez pomocy innych, nikt sobie nie mógł dać rady, stąd wynika moral, że każdy powinien pracować w swym zawodzie, nie wpychać palca w mądry podział pracy w społeczeństwie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby: primo — bohaterzy sztuki nie okazali się kompletnymi niedorajdami, którzy nie potrafili rozwiązać najprostszych czynności, leżących poza wąskim zakresem ich zawodowych czynności, i secundo — pochwała pracy, była równocześnie pochwałą pracy kolektywnej.

Młodzież naszą wychowujemy na ludzi zaradnych i żadna młoda dziewczyna nie uwierzy, że będąc tancerką nie powinna umieć przyćmić piłką deską, ani żaden uczeń ze szkoły krawieckiej nie da sobie wytłumaczyć, że nie należy umieć ugotować grochu. Młodzież będzie się zdrowo śmiała z nieporadności bohaterów sztuki, ale nieczegóż jej ta sztuka nie nauczy. Bo pochwała wąskich specjalności, jest właśnie pochwałą „każdy sobie rzepkę skrobie” i byłaby swoją rzepkę skrobał, to resztę za niego zrobią inni. A do tego bohaterzy sztuki skrobiają swoje rzepki zawodowe w sposób „chłupni-czy”, o jednym tylko szewcu dowiadujemy się, jakoby pracował w spółdzielni szewskiej, ale go przy tej kolektywnej pracy nie widzi-my.

Poza tym jednak skrobienie rzepki odbywa się w rytmie bardzo miłej muzyki Władysława Rossy, która poza humorem w tekście stanowi najmocniejszy element operetki. Od przyjemnych melodii, aż się roi: Co piosenka — to miła melodia, dowcipny pomysł rytmiczny, czy chwyt instrumentacyjny. Szkoda tylko, że Rossa nie zlanasła krotkę z piosenką przez kilkakrotne powtórzenie melodii, wtedy na pewno wyszlibyśmy z teatru z nową piosenką na ustach.

Operetkę wystawiono bardzo starannie. Reżyseria Stanisława Winińskiego wydobyla cały humor słowny i sytuacyjny, dekoracje Stanisława Jarockiego ładne i dowcipnie rozwiązane, podniosły przyjemny nastrój, a cały zespół dołożył wszelkich starań, aby wesołość i temperament były ze sceny. Nie sposób w krótkim felietonie wymienić i zanalizować wszystkie postacie dużego afisa, nie mogę się jednak oprzeć, aby nie napisać parę słów o Marianie Godlewskim, który w roli lekarza był tak rozbawiająco roztargniony, wnosł tyle najpocześniejszego humoru, typowego dla ludzi dobrych, z taką niezaradnością zabierał się do reperiowania butów przy pomocy drutów, młotka i piasty, że miało się ochotę skrzyknąć dowcipnisiu marynarza, który nie tylko wypro-wadził w pole tak sympatycznego „doktora”, ale jeszcze nabijał się z niego w ciężkich chwilach rozterki nad rozdartym butem. Poza tym wyróżnili się: Tadeusz Kamberski jako Marynarz, Maria Godlewsk jako kucharka, Jadwiga Hallkiewicz jako matka marynarza, Stanisław Winiński, jako krawiec i Stanisław Kamberski jako szewc.

W związku z tym już 23 i 24 bm. będziemy świadkami ciekawego meczu pomiędzy reprezentacją Związku Gwardii i AZS-u, który rozegrany zostanie na stadionie Gwardii.

Reprezentacja AZS składa się będzie z zawodników poznańskich i warszawskich, zaś trzon reprezentacji Gwardii stanowią będą lekkoatlety Gdańska, Bydgoszczy, Warszawy, Wrocławia i Krakowa.

Chceć lepiej przygotować swych zawodników do zbliżającego się meczu, Rada Główna Z. S. Gwardii zorganizowała obóz przygotowawczy dla swych zawodników w Jeleniej Górze.

Na obóz powołano następujących lekkoatletów: Gdańsk: Kielas, Łomowski, Bydgoszcz: Masłowski, Weinberg, Gościński, Orszynowicz i Grzan-ka, Kraków: Wolski i Siłowski.

Warszawa: Starybrat, Graj, Dęcki, Wolski i Dzięgielewski.

Wrocław: Lipiec, Suchański, Kuśmerek, Bąkowski, Długoborski, Małec-ki II, Andrzejczyk, Ronczewska, Czer-ska, Górecka i Nowak.

(Bil)

W. Dzieduszycki

Notatnik reportera

Miejski Komitet Kultury Fizycznej Wrocław, zawiadamia, że w dniu dzisiejszym, odbędzie się odprawa wszystkich Przedstawicieli Klubów i Kół Sportowych oraz Pracowników i Instruktorów W. F.

Odprawa odbędzie się w lokalu przy pl. Solnym 16 pokój 213. Ze względu na ważność omawianych zagadnień obecność obowiązkowa.

W środę 13 bm. o godz. 18-tej w świetlicy Zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej przy ul. Powstańców Śląskich 22 odbędzie się zebranie centralnej sekcji motorowej Spółni.

Obecność członków obowiązkowa.

W dniu dzisiejszym o godzinie 18.30 odbędzie się w lokalu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej zebranie sekcji szermierczej WKKF.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność członków obowiązkowa.

M. L. Bielicki

Bakteria 078

38

Miał do tego pełne prawo. Oto tu przed sobą widział osiągnięty cel życia. Ileż lat mu poświęcił, ileż trudów...

Próbówka z numerem „078”... Zanim do niej doszedł musiał przebrnąć przez 77 poprzedników. I każda z nich po tygodniach, a często miesiącach i latach trudów odrzucała. Każda z nich była przecież tylko szkieletem na drodze do tej, upragnionej, kryjącej się dziś za bezbarwnym numerem „078”.

Otworzył lodówkę z preparatami. Nieomyślnym ruchem, nie patrząc, wyciągnął metalowe pudełeczko. Na lśniącej pokrywie czerwony tusz krzyczał: „078”. Ostrożnie założył jedno ze szkieletów do mikroskopu. Jedna krótka chwila — i oto ujrzał przez okular dziwny świat. Oto ona — bakteria „078”, twór jego pracy, ręk i umysłu. Oto ona nieubłagana i groźna, najwspanialsza bakteria dżumy, o jakiej nie śniła nawet Natura. A on ją stworzył, udoskonalił, uodpornił. Jego bakteria będzie mogła przebywać przestrzenie międzyplanetarne, nie bojąc się nawet absolutnego zera. Nie będzie się obawiała nawet bardzo wysokich temperatur. Jego bakteria to będzie wiecznie żywa śmierć.

Zachichotał cicho nad mikroskopem. Jacy śmieszni są ludzie z ich troskami, pragnieniami i wzruszeniami. Glupcy! Przed potęgą jego bakterii musi ustąpić

wszystko. Runie ona na głowy tysięcy ludzi i będzie zabijała. Nieubłagana i nieuchwytna. Dżuma, która nie lęka się żadnej szczepionki, żadnego serum.

Ze stalowej skrytki przy biurku wyciągnął niewielkie porcelanowe naczynko. Miało kształt ostro zakończonoj fajki. Drugi koniec był spłaszczony. Wprawnym ruchem odkręcił spłaszczoną pokrywę. Ukazało się wydrążone wnętrze.

Doktor skrzywił twarz w uśmiechu. Biedny Isii — po myślał. — Nie przypuszczał nawet, że mimo wszystko dzieło jego życia zostanie uwięzione pomyślnym rezultatem. Ten mizerny kawałek porcelany to przecież jego bomba, bomba systemu Isii. Ile nadziei było z nią związanych. Ileż to razy rozmawiali o potęgę Japonii oglądając dziesiątki takich porcelanowych bomb najeżdżających już śmiercią.

Potęga Japonii legła w gruzy, nie zdążywszy rozkwitnąć na śmiertelność silę tej bomby. Doktor zmarszczył czoło. Czyżby? A on? Czyż nie pracuje dla wskrzeszenia tej potęgi? Czyż nie posiada klucza do niej, zdobywszy bakterię 078?

Potęga Japonii będzie wskrzeszona. Kiedyś myślano, że światem będą rządzili Hirochito i Hitler. Te plany zostały pogrzebane na zawsze. Dzięki niemu, dzięki jego bakterii owdlań światem Ameryka, a u jej boku wskrzeszona zostanie potęga cesarstwa. Ludzie poważni, politycy i wojskowi, kpił z niego, kiedy mówił, że wskrzesi chwałę samurajów. Śmieszni, mali glupcy. Cóż oni wiedzą o potęgę, skoro potęgą zaklęta jest tu, w tych czterech ścianach, w kasetkach i próbkach z numerem 078.

Upłynie jeszcze trochę czasu i w historii świata zgłoskami pierwszej wielkości wpisane będzie jego imię, imię doktora Otomury, który wyzwolił śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi)